

Bosak wypunktował jej kłamstwa na żywo w telewizji

22 lipca 2024

Magdalena Biejat, wicemarszałek Senatu z Lewicy, prawie się popłakała, kiedy wicemarszałek Sejmu z Konfederacji, Krzysztof Bosak, wypunktował jej wszystkie kłamstwa w programie Bogdana Rymanowskiego na antenie Polsat News.

Poszło oczywiście o aborcję. Magdalena Biejat zaczęła mówić, jaki to „dramatyczny los” spotyka kobiety w ciąży w Polsce.

„Nieludzkie prawo, z którym dzisiaj się mierzymy, uderza w dwie grupy kobiet. Przede wszystkim w te, które nie mają pieniędzy na to, żeby pojechać sobie do Holandii przerwać ciążę, albo sprowadzić tabletki za kilkaset euro oraz w te kobiety, które, tak jak Iza, tak jak Agata, tak jak te kobiety, które żeśmy wszyscy opłakiwali, kiedy umierały w szpitalach, znajdują się w sytuacji podbramkowej i będą zależały od lekarza, który będzie się bał przerwać ciążę, ponieważ będą zachodziły dwie przesłanki: jedna zagrożenia zdrowia i życia i druga na przykład z wady płodu. A ta druga jest w Polsce zakazana i on (lekarz – przyp. red.) będzie się bał przerwać tę ciążę, bo będzie się bał odpowiedzialności. Takie są fakty” – mówiła Biejat.

Odpowiedział jej Krzysztof Bosak. „To są kompletne bzdury, co pani opowiada. Chyba dlatego, że jest pani wicemarszałkiem Senatu, to pani nie śledziła procesu legislacyjnego w Sejmie i dezinformuje pani widzów w każdym zdaniu, które pani wypowiada – zaczął Bosak. „Co do stanu prawnego: w tej chwili aborcja jest legalna do momentu porodu dziecka jeżeli występuje zagrożenie zdrowia i życia matki. W haniebnym sposób powołuje się pani na przypadki śmierci kobiet, które zmarły w wyniku

sepsy, które miały przyczynę w złej opiece lekarskiej na oddziałach porodowych” – mówił Bosak, ale zaczęła mu przerywać płaczliwym głosem Biejat, mówiąc coś o skandalu, braku kultury itp.

„Proszę milczeć i słuchać, bo kłamała pani zbyt długo. Proszę posłuchać, jaka jest prawda” – odpowiedział jej stanowczo Bosak. Prowadzący program Bogdan Rymanowski uspokoił senator Lewicy. „Haniebne jest zachowanie pani Biejat, ponieważ jedna z kobiet, którą wymienia, chciała urodzić swoje dziecko a przez proaborcyjnego lekarza zmarła w szpitalu, bo się nią po prostu nie opiekował” – mówił dalej Bosak.

„Lewica i Platforma, od kiedy przejęły władzę, nie zrobiły nic w kluczowym problemie dla zdrowia i bezpieczeństwa kobiet, którym zajmuje się na przykład powołany przez nasze posłanki i posłów zespół do spraw opieki okołoporodowej, czyli jakości pracy oddziałów położniczych. Mamy w Polsce ogromne różnice w śmiertelności noworodków pomiędzy różnymi oddziałami, bo jakość ich pracy nie jest w prawidłowy sposób dofinansowania i kontrolowana. Mamy problem z odpowiednim zatrudnieniem lekarzy, ze sprzętem, z doświadczeniem – to są problemy” – wyliczał wicemarszałek Sejmu z Konfederacji.

„Kłamstwem jest stwierdzenie, że nie ma dostępności do aborcji w przypadku zagrożenia zdrowia i życia kobiety, kłamstwem jest też to, że ten projekt Lewicy, ten gniot legislacyjny, co do którego działania, jak on wyszedł w komisji, nikt już dokładnie nie wiedział, jakie on będzie miał skutki. I dopiero Giertych im to rozpisał na Twitterze, że mogą wręcz doprowadzić do zaostrzenia kar za aborcję i traktowania aborcji jak zabójstwa, bo nie rozumieją Kodeksu Karnego i lekceważą wcześniejsze wyroki Trybunału Konstytucyjnego, nie tylko z 2020 roku, ale z lat 1990.” – mówił Bosak. „Natomiast to, co robili, to obniżali bezpieczeństwo i ochronę życia kobiet, o czym uczestniczki wszystkich czarnych protestów strajków kobiet nie wiedziały. Obniżali karę za spowodowanie śmierci kobiety, której przeprowadzono aborcję. Dlaczego? Bo

służą lobby proaborcyjnemu, a nie interesom kobiet” – podsumował Bosak.

Magdalena Biejat próbowała coś wymyślić, ale nie miała żadnych argumentów poza emocjonalnymi. Chwilę później także marszałek Zgorzelski z PSL potwierdził, że Biejat, delikatnie mówiąc, mija się z prawdą. Cała wymiana zdań w materialne poniżej.

Autorstwo: AW

Na podstawie: Polsat News

Źródło: [NCzas.info](https://nczas.info)